

Sygn. akt I ACa 932/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO (del.) Hanna Wawrzyniak

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzieciolowska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. T.

przeciwko G. J., M. W. i R. F. (1)

o sprostowanie

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 maja 2014 r. sygn. akt XXIV C 432/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

1) oddala powództwo wobec byłego redaktora naczelnego dziennika (...) G. J. ,

2) nakazuje redaktorowi naczelnemu dziennika (...) – R. F. (2) :

a) opublikowanie na łamach tego dziennika sprostowania pod widocznym tytułem (...) z podpisem (...) o następującej treści: (...) - Gazeta (...) z dnia 25.02.2014 r. w artykule (...) poinformowała, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich podopiecznych alkoholem, dopuszczałem się wobec nich molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich, namówiłem dzieci do pozowania do zdjęć w nim opublikowanych, a z braku dowodów nie zostałem ukarany w sądzie za pedofilię. Są to informacje nieprawdziwe. Nie było sprawy w sądzie, to prokurator umorzył śledztwo uznając, że nie popełniłem przestępstwa. Zdjęcia wykonały dzieci, bez mojego udziału, z własnej inicjatywy”;

b) opublikowanie na łamach tego dziennika sprostowania pod widocznym tytułem (...) z podpisem (...) o następującej treści : (...) - Gazeta (...) z dnia 26.02.2014 r. w artykule (...) poinformowała, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich podopiecznych alkoholem, dopuszczałem się wobec nich molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich. Są to informacje całkowicie nieprawdziwe”;

a w pozostałej części powództwo oddala;

3) nakazuje redaktorowi naczelnemu portalu internetowego „(...) .pl” - M. W. :

a) opublikowanie na łamach tego portalu sprostowania pod widocznym tytułem (...) z podpisem (...) następującej treści: „(...) .pl” z dnia 24.02.2014 r. w artykule „Afera w G.! (...) poinformował, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich podopiecznych alkoholem , dopuszczałem się wobec nich molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich, robiłem dzieciom zdjęcia w nim opublikowane, a z braku dowodów nie zostałem ukarany w sądzie za pedofilię. Są to informacje całkowicie nieprawdziwe. Nie było sprawy w sądzie, to prokurator umorzył śledztwo uznając, że nie popełniłem przestępstwa. Zdjęcia wykonały dzieci, bez mojego udziału, z własnej inicjatywy;

b) „(...) .pl” z 25.02.2014 r. w artykule „(...) przedstawił mnie jako pedofila. Nie jestem pedofilem, nie mam skłonności do dokonywania czynów pedofilskich, nigdy w życiu nie popełniłem takich czynów. Nieprawdą jest, że zdjęcia opublikowane w artykule pochodzą z mojego telefonu”,

a w pozostałej części powództwo oddala;

4) zasądza od R. F. (1) i M. W. na rzecz R. T. kwoty po 960 zł (dziewięćset sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania i odstępuje od obciążenia R. T. obowiązkiem zwrotu na rzecz G. J. kosztów postępowania;

II oddala apelację w pozostałej części,

III. odstępuje od obciążenia R. T. obowiązkiem zwrotu na rzecz G. J. kosztów postępowania apelacyjnego i zasądza od M. W. i R. F. (1) na rzecz R. T. kwoty po 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 932/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 kwietnia 2014 r. R. T. wniósł o nakazanie pozwanym – G. J. – redaktorowi naczelnemu dziennika (...) Gazeta (...) i M. W. – redaktorowi naczelnemu portalu „(...) .pl” sprostowania publikacji prasowych:

W stosunku do pozwanego G. J.:

I. nakazanie pozwanemu opublikowania na łamach dziennika (...) Gazeta (...) zbioru sprostowań R. T., pod widocznym tytułem (...), z podpisem (...) o treści:

1 (...) – Gazeta (...) z 25.02.2014 r. w artykule (...) poinformowała, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka dopuszczałem się wobec małoletnich dzieci molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich. Jest to informacja całkowicie nieprawdziwa.

2 (...) – Gazeta (...) z 25.02.2014 r. w artykule (...) poinformowała, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich podopiecznych alkoholem. Jest to informacja całkowicie nieprawdziwa.

3 (...) – Gazeta (...) z 25.02.2014 r. poinformowała, że z braku dowodów nie zostałem ukarany w sądzie za pedofilię. Nie było sprawy w sądzie, to prokurator umorzył śledztwo uznając, że nie popełniłem przestępstwa.

4 Nieprawdą jest, co twierdzi (...) – Gazeta (...) z 25.02.2014 r., że namówiłem dzieci do pozowania do zdjęć w nim opublikowanych. Zdjęcia wykonały dzieci, bez mojego udziału, z własnej inicjatywy.

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia żądania nr I wniósł o:

II. nakazanie pozwanemu opublikowania na łamach dziennika (...) Gazeta (...) zbioru sprostowań R. T. pod widocznym tytułem (...), z podpisem (...) o treści:

(...) – Gazeta (...) z 25.02.2014 r. w artykule (...) poinformowała, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka:

- 1 dopuszczałem się wobec małoletnich dzieci molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich,
- 2 częstowałem małoletnich alkoholem. Są to informacje całkowicie nieprawdziwe.

Niezależnie od powyższego, wniósł o:

III. nakazanie pozwanemu opublikowania na łamach dziennika (...) Gazeta (...) sprostowania R. T., pod widocznym tytułem (...), z podpisem (...) o treści:

(...) – Gazeta (...) z 26.02.2014 r. w artykule „(...)” poinformowała, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich alkoholem, dopuszczałem się wobec małoletnich dzieci molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich. Są to informacje całkowicie nieprawdziwe.

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia żądania nr III, wniósł o:

IV. nakazanie pozwanemu opublikowania na łamach dziennika (...) Gazeta (...) sprostowania R. T., pod widocznym tytułem (...), z podpisem (...) o treści:

(...) – Gazeta (...) z 26.02.2014 r. w artykule „(...)” zasugerowała, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich alkoholem, dopuszczałem się wobec małoletnich dzieci molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich. Są to sugestie całkowicie nieprawdziwe.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego, na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W stosunku do pozwanego M. W., powód R. T. wniósł o:

V. nakazanie pozwanemu opublikowania na łamach portalu internetowego „(...) .pl” zbioru sprostowań R. T. pod widocznym tytułem (...), z podpisem (...) o treści:

1. „(...) .pl” w dniu 24.02.2014 r. w artykule „Afera w G.! (...)” poinformował, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka dopuszczałem się wobec małoletnich dzieci molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich. Jest to informacja całkowicie nieprawdziwa.
2. „(...) .pl” w dniu 24.02.2014 r. w artykule „Afera w G.! (...)” poinformował, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich podopiecznych alkoholem. Jest to informacja całkowicie nieprawdziwa.
3. „(...) .pl” w dniu 24.02.2014 r. poinformował, że z braku dowodów nie zostałem ukarany w sądzie za pedofilię. Nie było sprawy w sądzie, to prokurator umorzył śledztwo uznając, że nie popełniłem przestępstwa.
4. Nieprawdą jest, co twierdzi „(...) .pl” z 24.02.2014 r., że robiłem dzieciom zdjęcia opublikowane w artykule „Afera w G.! (...)”. Zdjęcia wykonały dzieci, bez mojego udziału, z własnej inicjatywy.

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia żądania nr V, wnosil o:

VI. nakazanie pozwanemu opublikowania na łamach portalu internetowego „(...) .pl” zbioru sprostowań R. T. pod widocznym tytułem (...), z podpisem (...) o treści:

(...) .pl” w dniu 24.02.2014 r. w artykule „Afera w G.! (...)” poinformował, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka:

- 1 dopuszczałem się wobec małoletnich dzieci molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich,
- 2 częstowałem małoletnich alkoholem,
- 3 robiłem dzieciom zdjęcia opublikowane w artykule „Afera w G.! (...).

Są to informacje całkowicie nieprawdziwe. W odniesieniu do zdjęć – wykonały je dzieci, bez mojego udziału, z własnej inicjatywy.

Ponadto R. T. wniósł o:

VII. nakazanie pozwanemu opublikowania na łamach portalu internetowego „(...) .pl” sprostowania R. T. pod widocznym tytułem (...), z podpisem (...) o treści:

1. Nieprawdą jest, co twierdzi „(...) .pl” z 25.02.2014 r. w artykule „(...)”, że zdjęcia opublikowane w tym artykule pochodzą z mojego telefonu.
2. „(...) .pl” z 25.02.2014 r. w artykule „(...)” przedstawił mnie jako pedofila. Nie jestem pedofilem, nie mam skłonności do dokonywania czynów pedofilskich, nigdy w życiu nie popełniłem takich czynów.

Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego, na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w odpowiedzi na treść materiałów prasowych opublikowanych w dniu 25 lutego 2014 r. na łamach dziennika (...) – Gazeta (...), a w dniu 24 lutego 2014 r. na portalu internetowym „(...) .pl” pt. „Afera w G.! (...)” oraz w dniu 26 lutego 2014 r. na łamach dziennika (...) – Gazeta (...), a w dniu 25 lutego 2014 r. na portalu internetowym „(...) .pl”, pt. „ (...) skierował do pozwanych w ustawowym terminie żądanie publikacji sprostowań. W odpowiedzi na powyższe żądania, zarówno pełnomocnik redaktora naczelnego (...) – Gazeta (...), jak i pełnomocnik redaktora naczelnego portalu „(...) .pl” odmówili opublikowania przedmiotowych sprostowań. Pełnomocnik powoda w odpowiedzi na pisma redaktorów, dążąc do polubownego załatwienia sprawy, zgodził się na opublikowanie treści sprostowań, które uwzględniały wszystkie uwagi redaktorów. Zastrzegł jednak, iż w przypadku braku publikacji i udokumentowania tego faktu, w ciągu 3 dni od doręczenia zmodyfikowanego żądania, będzie dochodzić wszystkich sprostowań w pierwotnej liczbie, zakresie i formie. W związku z brakiem opublikowania, względnie udokumentowania faktu opublikowania zmodyfikowanych sprostowań we wskazanym terminie, powód wniósł w trybie art. 39 ustawy Prawo prasowe (dalej powoływanej jako pr.pras.) pozew o nakazanie pozwanym opublikowania sprostowań .

W odpowiedzi na pozew, pozwani G. J. i M. W. wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu pozwani zakwestionowali fakt publikacji artykułu „Afera w G. (...)” oraz prawdziwość i wiarygodność wydruków przedłożonych przez powoda wskazując, iż nie sposób ustalić jaką stronę internetową „obrazują”. Po drugie, pozwani podnieśli, że treść sprostowania nie odnosi się do informacji zawartych w spornym artykule, gdyż nie ma w nim informacji, aby powód „dopuszczał się wobec małoletnich dzieci molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich”. Zdaniem pozwanych tekst sprostowania odnoszący się do treści „R. T. miał częstować dziewczynki alkoholem, imprezować z nimi, obmacywać i robić kontrowersyjne zdjęcia” przekracza dopuszczalną objętość. Z kolei informacja o tym, że „R. T. z braku dowodów nie został ukarany w sądzie” jest zgodna z prawdą i może być oceniana wyłącznie w kategoriach informacji nieścisłej, a nie – nieprawdziwej.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. Nakazał redaktorowi naczelnemu dziennika (...) - G. J. - opublikowanie na łamach tego dziennika zbioru sprostowań pod widocznym tytułem

(...) z podpisem (...) następującej treści:

1. (...) - Gazeta (...) z dnia 25.02.2014 r w artykule (...) " poinformowała, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka dopuszczałem się wobec małoletnich dzieci molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich. Jest to informacja całkowicie nieprawdziwa.

2. (...) - Gazeta (...) z dnia 25.02.2014 r w artykule (...) " poinformowała, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich podopiecznych alkoholem. Jest to informacja całkowicie nieprawdziwa.

3. (...) - Gazeta (...) z dnia 25.02.2014 r poinformowała, że z braku dowodów nie zostałem ukarany w sądzie za pedofilię. Nie było sprawy w sądzie, to prokurator umorzył śledztwo uznając, że nie popełniłem przestępstwa.

4. Nieprawdą jest, co twierdzi (...) - Gazeta (...) z dnia 25.02.2014 r, że namówiłem dzieci do pozowania do zdjęć w nim opublikowanych. Zdjęcia wykonały dzieci, bez mojego udziału, z własnej inicjatywy.

II. Nakazał redaktorowi naczelnemu dziennika (...) - G. J. - opublikowanie na łamach tego dziennika sprostowania pod widocznym tytułem (...) z podpisem (...) następującej treści:

(...) - Gazeta (...) z dnia 26.02.2014 r w artykule (...) poinformowała, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich podopiecznych alkoholem, dopuszczałem się wobec małoletnich dzieci molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich. Są to informacje całkowicie nieprawdziwe.

III. Nakazał redaktorowi naczelnemu portalu internetowego „(...) .pl” - M. W. - opublikowanie na łamach tego portalu sprostowania pod widocznym tytułem (...) z podpisem (...) następującej treści:

1. „(...) .pl” z dnia 24.02.2014 r. w artykule „Afera w G.! (...)” poinformował, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka dopuszczałem się wobec małoletnich dzieci molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich. Jest to informacja całkowicie nieprawdziwa.

2. „(...) .pl” z dnia 24.02.2014 r. w artykule „Afera w G.! (...)” poinformował, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich podopiecznych alkoholem. Jest to informacja całkowicie nieprawdziwa.

3. „(...) .pl” z dnia 24.02.2014 r. poinformował, że z braku dowodów nie zostałem ukarany w sądzie za pedofilię. Nie było sprawy w sądzie, to prokurator umorzył śledztwo uznając, że nie popełniłem przestępstwa.

4. Nieprawdą jest, co twierdzi „(...) .pl” z dnia 24.02.2014 r., że robiłem dzieciom zdjęcia opublikowane w artykule „Afera w G.! (...)”. Zdjęcia wykonały dzieci, bez mojego udziału, z własnej inicjatywy.

IV. Nakazał redaktorowi naczelnemu portalu internetowego „(...) .pl” - M. W. - opublikowanie na łamach tego portalu sprostowania pod widocznym tytułem (...) z podpisem (...) następującej treści":

1. Nieprawdą jest, co twierdzi „(...) .pl” z dnia 25.02.2014 r. w artykule (...)", że zdjęcia opublikowane w artykule pochodzą z mojego telefonu.

2. „(...) .pl” z 25.02.2014 w artykule „(...)” przedstawił mnie jako pedofila. Nie jestem pedofilem, nie mam skłonności do dokonywania czynów pedofilskich, nigdy w życiu nie popełniłem takich czynów.

V. Zasądził od G. J. i M. W. na rzecz powoda R. T. po 960 złotych tytułem zwrotu opłat od pozwu i kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

Redaktorem naczelnym (...) – Gazeta (...) jest G. J.. Redaktorem naczelnym portalu „(...) .pl” jest M. W.. W dniu 24 lutego 2014 r. na portalu internetowym „(...) .pl” opublikowany został materiał prasowy pt. „Afera w G.! (...)”. W materiale tym pojawiły się informacje o pedofilii w rodzinnych domach dziecka. Według autora publikacji, w placówce powoda miało dochodzić do wielu nieprawidłowości W publikacji pojawiło się również imię i pierwsza litera nazwiska

powoda (R. T.), przedstawionego jako dyrektor (...) w G.. R. T. miał obmacywać wychowanki. Ponadto miał pić z nimi alkohol. Miał również częstować dziewczyny alkoholem. W tekście pojawiła się również informacja o tym, że R. T. z braku dowodów nie został ukarany w sądzie oraz o tym, że robił dzieciom zdjęcia następnie opublikowane w materiale. W dniu 25 lutego 2014 r. pojawiły się dwie publikacje na ten temat: jedna w gazecie (...), druga zaś na portalu „(...) .pl”. W gazecie (...) powtórzono informację, że pedofile rządzą domami dziecka, o pedofilii w rodzinnych domach dziecka, że w mieście huczy od doniesień o pedofilii, że opiekunowie mieli „macać wychowanki po pupach“, pić z dziewczętami alkohol. W publikacji ponownie pojawia się imię i pierwsza litera nazwiska powoda (R. T.) – dyrektor(...) w G.. W jego placówce miało dochodzić do wielu nieprawidłowości. R. T. miał obmacywać dziewczyny, częstować alkoholem oraz namawiać do pozowania do zdjęć, które zostały opublikowane. W tekście pojawia się informacja, że R. T. z braku dowodów nie został ukarany w sądzie. Na portalu „(...) .pl” ukazał się materiał pt. (...), w którym ponownie pojawiły się informacje o pedofilii w rodzinnych domach dziecka. Opublikowane zostały także zdjęcia z podpisem „zdjęcia z telefonu wychowawcy R. T.” W dniu 26 lutego 2014 r. w gazecie (...) ulazał się artykuł pt. „(...) , w którym również pojawiły się wiadomości o pedofilii w rodzinnych domach dziecka, o pedofilii w placówkach opiekujących się dziećmi oraz o tym, że opiekunowie wykorzystywali podopiecznych. Pod zamieszczonym zdjęciem zatytułowanym (...), pojawiła się informacja o R. T. dyrektorze (...), który miał częstować dziewczynki alkoholem, obmacywać i robić kontrowersyjne zdjęcia.

Pismami z dnia 7 marca 2014 r., a następnie z dnia 14 marca 2014 r. powód wniósł o sprostowanie zakwestionowanych informacji. Pisma te wpłynęły do redakcji gazety (...) i portalu (...) .pl odpowiednio 11 marca 2014 r. i 18 marca 2014 r. Redaktorzy naczelni gazety (...) i portalu (...) .pl pismami z dnia 17 marca i 26 marca 2014 r. odmówili dokonania sprostowań, kwestionując ich rzeczowość - rozumianą jako zwięzłość i konkretność, a także związek z publikacją. Na skutek odmowy publikacji sprostowań, powód zaproponował zmienioną ich treść ,uwzględniając uwagi i zastrzeżenia pozwanych. Wobec braku ich reakcji, skierował powództwo do sądu.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

W pierwszej kolejności wskazał, iż publikacja spornych materiałów prasowych na łamach gazety papierowej (...) Gazeta (...) oraz w wersji elektronicznej na portalu „(...) .pl” nie budziła jego wątpliwości. Powód złożył do akt sprawy wydruk publikacji pt. (...)” ze strony internetowej portalu (...) .pl. (...) publikacja pod tytułem „Afera w G.! (...) nie została zakwestionowana przez redaktora naczelnego portalu, który w odmowie sprostowania zarzucił wyłącznie brak rzeczowości i związku między treścią materiału prasowego a treścią sprostowania.

Dalej sąd wskazał, iż podstawą roszczenia powoda jest art. 31a pr. pras., zgodnie z którym na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Podmiotem zobowiązanym do opublikowania sprostowania jest wyłącznie redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma, to znaczy tego, w którym opublikowano materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania. Przedmiotem sprostowania prasowego są wiadomości nieprawdziwe lub nieścisłe. Sąd wskazał, iż sposób rozumienia nieprawdziwych lub nieścisłych wiadomości na tle art. 31 pkt 1 pr. pras. jest przedmiotem odmiennych wypowiedzi w doktrynie. Część autorów twierdzi, że obecna regulacja powinna zabezpieczyć prasę przed obowiązkiem publikacji sprostowań obiektywnie nieprawdziwych, a odpowiadających wszystkim ustawowym wymogom formalnym.. Jest to koncepcja obiektywnej prawdy przekazywanej przez osobę występującą o sprostowanie. W razie odmowy opublikowania przez redaktora naczelnego, a następnie skierowania sprawy na drogę sądową, prostujący powinien przeprowadzić test na prawdziwość lub ścisłość swojej wypowiedzi. Przeprowadzenie takiego dowodu jest równoznaczne z wykazaniem, że pierwotna wypowiedź prasowa jest nieprawdziwa lub nieścisła. Druga grupa autorów opowiada się za koncepcją sprostowania subiektywnie prawdziwego. Zarówno w doktrynie prawa, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa koncepcja subiektywnego ujmowania sprostowania. Tytułem przykładu sąd wskazał : postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2001 r., V KKN 631/98, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 13/03, uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07. Zgodnie z tym ostatnim orzeczeniem, sprostowanie stanowi rzeczową, odnoszącą się do faktów wypowiedź, zawierającą korektę wiadomości

podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Instytucje sprostowania i odpowiedzi prasowej mają służyć przedstawieniu przez zainteresowanego własnej wersji opisanych faktów, bądź własnej oceny wpływu sposobu ich opisanego i prawdziwości na dobra osobiste tej osoby. Kwestia ta szczegółowo została wyjaśniona w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r. (I Aca 766/12), którego tezy sąd podzielił. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny, zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym (art. 33 ust. 2 pkt 2 pr.pras.), przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Instytucja sprostowania stanowi nie tyle środek ochrony dóbr osobistych, jak eksponuje się w koncepcjach obiektywizujących, co szczególnie mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Tym samym sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę "audiatur et altera pars" umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej. Tak więc przedmiotem sprostowania w ramach postępowania sądowego co do zasady, nie jest badanie prawdziwości twierdzeń zainteresowanego, który przedstawia własną wersję zdarzeń, lecz ocena treści sprostowania pod względem rzeczowości, związku z publikacją oraz pod względem zachowania wymogów formalnych. Z tego względu oddaleniu podlegał wniosek dowodowy pozwanego o przesłuchanie świadka P. P. na okoliczność prawdziwości informacji, źródeł informacji, zachowania należytej staranności i rzetelności a także społecznego celu publikacji. Okoliczności te nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W spornych materiałach prasowych pojawiły się informacje szczegółowo opisane w ustaleniach stanu faktycznego. Zdaniem powoda informacje te były w większości nieprawdziwe, natomiast informacja o tym, iż powód nie został z braku dowodów ukarany w sądzie, była nieścisła albowiem pomijała istotne wyjaśnienie dotyczące tego, iż postępowanie karne zostało umorzone jeszcze na etapie postępowania w prokuraturze. Publikacja sugerowała, iż wobec powoda toczyło się postępowanie sądowe w związku z opisanymi w niej zarzutami, jednak z nieustalonych powodów, R. T. nie został skazany za popełnione czyny. Niewątpliwie w tej sytuacji, powód był uprawniony do tego, aby przedstawić własne stanowisko odnoszące się do treści materiału prasowego i uściślić podane wiadomości. Nie budziło wątpliwości sądu, iż zaproponowana przez powoda treść sprostowań odnosiła się do treści zawartych w zakwestionowanych materiałach prasowych.

Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanych, że stwierdzenia powoda w treści sprostowania, w którym zaprzecza, aby dopuścił się molestowania seksualnego i czynów pedofilskich, pozostawały bez związku z treścią publikacji. W ocenie sądu dopuszczalne jest, aby w sprostowaniu zainteresowany nie powtarzał opisu poszczególnych zachowań, lecz opisał je zbiorczo, jednym określeniem. Określenie „molestowanie seksualne” niewątpliwie zaś odnosi się do opisanych szczegółowo w publikacji zachowań przypisywanych powodowi. Zaprzeczenie dopuszczeniu się czynów pedofilskich również pozostawało w związku z publikacją, w której wielokrotnie powtarzają się stwierdzenia o tym, że „pedofile rządzą domami dziecka”, „w mieście huczy od doniesień o pedofilii w rodzinnych domach dziecka”, „afery pedofilskie”, „donosy o pedofilii” oraz pojawia się informacja o R. T. – dyrektorze (...) w G.. Nie ulega zatem wątpliwości – w ocenie sądu I instancji, iż zarzuty dotyczące pedofilii dotyczyły również powoda. Dalej sąd zaznaczył, iż powtórzenie w treści sprostowania wiadomości zamieszczonej w publikacji, nie może być uznane za niedopuszczalne. W sytuacji, gdy sprostowanie jest publikowane po pewnym czasie od ukazania się publikacji, brak odniesienia się do jej treści, mogłoby być dla czytelników niezrozumiałe, a w konsekwencji skutek sprostowania w postaci przedstawienia stanowiska przez osobę zainteresowaną, nie odniósłby zamierzonego efektu. Ponadto sąd wskazał, iż treści żądanych sprostowań nie można zarzucić, że są one nieczytelne lub niejasne. W każdym ze sprostowań, powód wskazuje gdzie ukazała się informacja, czego ona dotyczyła, jakie jest jego zdanie na ten temat. Odnosi się tym samym do każdej informacji, która została zawarta w artykule. Żądane sprostowania są więc jak najbardziej zwarte i konkretne. W ocenie sądu brak było przeszkód do publikacji zbioru sprostowań w postaci sformułowanej przez powoda w pozwie. W tym zakresie sąd powołała się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., sygn. I CSK 531/07, w którym wskazano, iż w sytuacji, w której w materiale prasowym jest kilka wiadomości uznanych przez zainteresowaną osobę za nieprawdziwe lub nieścisłe, każda z nich może podlegać odpowiednio sprostowaniu. Powód wykazał również, że objętość sprostowań jest odpowiednia.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w całości, na podstawie następujących zarzutów:

I. naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, to jest:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie przez sąd granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny przy jednoczesnym braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności polegający na:

1. bezkrytycznym daniu wiary twierdzeniom powoda, iż treść spornych artykułów nie jest zgodna z prawdą lub jest nieścisła, a w konsekwencji uznaniu, że treści te powinny zostać sprostowane zgodnie z żądaniem zawartym w roszczeniu powoda;

1. poczynieniu błędnych ustaleń, iż powód zasadnie twierdzi, że sporne artykuły zawierały informacje nieprawdziwe lub nieścisłe, które powinny zostać sprostowane przez pozwanego G. J. jako Redaktora Naczelnego Gazety (...) oraz pozwanego M. W. jako Redaktor Naczelny portalu (...), podczas gdy sporne artykuły nie zawierały faktów, które mogłyby stanowić przedmiot sprostowania;

1. poczynieniu błędnych ustaleń, iż w ramach artykułów zostały zamieszczone treści pozwalające na użycie w treści sprostowań „**opisów zbiorczych**” odnoszących się do „**molestowania seksualnego**” czy też „**czynów pedofilskich**”, które to rzekomo miały być powodowi zarzucane w spornych publikacjach, podczas gdy obiektywna weryfikacja treści tych artykułów nie pozwala na takie ich odczytanie, a w szczególności na użycie owych „opisów zbiorczych”, zwłaszcza ze względu na fakt, że znacząca część treści artykułów nie odnosiła się w żaden sposób do osoby powoda;

1.1.1.a uznaniu, iż treści zaproponowanych przez powoda sprostowań spełniały warunki formalne, zatem w świetle obowiązujących wymogów prawnych określonych w Ustawie Prawo Prasowe - sprostowania te powinny zostać opublikowane, podczas gdy przedmiotowe sprostowania nie spełniały wymogu rzeczowości, a ich długość przekraczała długość przewidzianą Prawem Prasowym;

1.1.1.b pominięciu okoliczności, iż powód przedłożył w pozwie wnioski ewentualne w zakresie żądanych treści sprostowań, tym samym potwierdzając, iż dostrzega wadliwość roszczeń zgłoszonych na pierwszym miejscu, z uwagi na niespełnienie wymogów przewidzianych przepisami Prawa Prasowego, które winny skutkować ich oddaleniem;

1.1.1.c poprzez błędne uznanie, iż powód wykazał, że na łamach serwisu fakt.pl miały miejsce publikacje artykułów: „(...) (w dniu 25 lutego 2014r.) oraz „Afera w G.! (...)” (w dniu 24 lutego 2014r.), podczas gdy okoliczność ta nie została przez powoda w toku postępowania wykazana, a wiarygodność przedłożonych przez niego wydruków była przez stronę pozwaną kwestionowana, a ponadto wydruki artykułów przedłożone przez powoda uniemożliwiały Sądowi (ze względu na ich nieczytelność) zapoznanie się w sposób właściwy z pełną treścią artykułów, które to rzekomo miały się pojawić na stronie fakt.pl;

1.1.1.d uznaniu, iż przy ocenie zasadności wniosku o publikację sprostowań nie ma znaczenia kwestia prawdziwości informacji podanych w ramach artykułów, do których odnoszą się takie sprostowania, podczas gdy obiektywna ocena prawdziwości informacji ma istotne znaczenie dla oceny spełnienia wymogu rzeczowości wnioskowanych sprostowań;

co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uznania przez Sąd Okręgowy, iż sformułowane przez powoda wnioski o publikację sprostowań spełniały wymogi przewidziane Prawem Prasowym oraz, że uzasadnione było nałożenie na pozwanych obowiązku publikacji sprostowań (zwanym przez powoda „zbiorami sprostowań”).

2. art. 227 k. p. c. w zw. 232 k. p. c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka P. P., podczas gdy świadek ten miał istotne znaczenie dla wykazania prawdziwości

informacji podanych w ramach spornych artykułów, co w konsekwencji uniemożliwiło pozwanym obronę ich praw jak również wykazanie, iż przedmiotowe wnioski powoda o publikację sprostowań nie spełniają wymogu rzeczowości.

II. naruszenie prawa materialnego, to jest:

1. **art. 31a ust. 1 pr.pras.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że:

1. „brak jest przeszkód do publikacji zbioru sprostowań w postaci sformułowanej przez powoda w pozwie”, a tym samym, iż zasadnym jest wnioskowanie przez powoda o nałożenie na pozwanym obowiązku publikacji „zbiorów sprostowań” zawierających liczne powtórzenia i nie spełniających wymogu rzeczowości (rozumianej jako konkretności i zwięzłości sprostowania), podczas gdy Prawo Prasowe przewiduje jedynie publikację sprostowania;

1. pozwany Redaktor Naczelny Pan G. J. oraz pozwany Redaktor Naczelny M. W. nie mieli prawnego obowiązku odmówienia publikacji sprostowania zgodnie z wnioskiem powoda;

2. art. 32 ust. 1 pkt 1 pr.pras. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany G. J. oraz pozwany M. W. mieli prawny obowiązek dokonania publikacji sprostowania zgodnie z wnioskiem powoda;

3. art. 33 ust. 1 pkt 1 pr.pras. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany G. J. oraz pozwany M. W. nie mieli prawnej możliwości odmowy dokonania publikacji sprostowania zgodnie z wnioskiem powoda;

4. art. 5 k.c. poprzez nałożenie na pozwanym obowiązku publikacji treści sprostowania („zbioru sprostowań”), w ramach którego znajdowały się wielokrotne powtórzenia.

Podnosząc wskazane zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanym kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż trafnie na etapie postępowania apelacyjnego pozwani podnieśli zarzut braku biernej legitymacji procesowej dotychczasowego redaktora naczelnego dziennika (...) G. J. z uwagi na utratę przez niego tej funkcji po wydaniu wyroku przez sąd I instancji. W tym zakresie należy odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08, w której wskazano, że w sprawie o nakazanie opublikowania sprostowania lub odpowiedzi biernie legitymowany jest każdorazowy redaktor naczelny dziennika lub czasopisma. Brak legitymacji biernej pozwanego G. J. skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku i oddaleniem skierowanego przeciwko niemu powództwa.

Strona pozwana z uwagi na dokonaną już po wydaniu wyroku przez sąd I instancji zmianę na stanowisku redaktora naczelnego dziennika (...) wniosła o przeprowadzenie dowodu z wniosku z dnia 30 maja 2014 r. o wpis do rejestru dzienników i czasopism - R. F. (1), który obecnie pełni funkcję redaktora naczelnego tego dziennika. Wniosek ten został przez sąd apelacyjny uwzględniony. Powyższe skutkowało wezwaniem R. F. (1) do wzięcia udziału w sprawie.

W powołanej uchwale z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08, OSNC 2009/5/69 Sąd Najwyższy dostrzegając problem zmiany osoby redaktora naczelnego w toku procesu o sprostowanie i tym samym utraty legitymacji biernej osoby dotychczas pozwanej w tym charakterze, dopuścił możliwość przekształcenia podmiotowego w procesie w tym zakresie. Wskazał przy tym, że przekształcenie to powinno nastąpić poprzez zastosowanie w drodze analogii instytucji

dopozwania przewidzianej w art. 194 § 3 k.p.c. ze względu na podobieństwo do sytuacji uregulowanej tym przepisem. Tym samym należałoby przyjąć, że w sprawie nie występują wszystkie osoby, przeciwko którym powództwo może być wytoczone. Jednocześnie Sąd Najwyższy stanowczo odrzucił koncepcję, zgodnie z którą w takiej sytuacji procesowej należałoby oddalić powództwo kierowane przeciwko byłemu redaktorowi naczelnemu, umożliwiając jednocześnie pozwanie osoby aktualnie pełniące tę funkcję. Brak bowiem wystarczających podstaw prawnych do uznania, że w tym wypadku zachowany zostanie termin zawity przewidziany w art. 39 ust. 2 pr.pras.

Analogiczna sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie przed sądem apelacyjnym. Już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy R. F. (1) zastąpił na stanowisku redaktora naczelnego dziennika (...) G. J.. Tym samym w świetle prawa prasowego dotychczasowy redaktor naczelny utracił legitymację bierną w tej sprawie. Zarazem legitymacja ta przysługuje obecnie aktualnemu redaktorowi naczelnemu R. F. (2).

Jednocześnie wskazać należy, iż odpowiedzialność prawna R. F. (1) ma charakter organizacyjny i związana jest jedynie z pełnieniem przez niego funkcji redaktora naczelnego, a więc posiadaniem kompetencji do decydowania o całokształcie działalności redakcji (art. 7 ust. 2 pr.pras.). W ramach przysługujących mu kompetencji ma on obowiązek wykonać wydany w tej sprawie wyrok i zamieścić wskazane w treści tego wyroku sprostowania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w przywołanej powyżej uchwale realnie obowiązek publikacji sprostowania i odpowiedzi nałożony jest w istocie na czasopismo, to ono bowiem poniesie koszty publikacji. Jedynie wykonanie tego obowiązku ciąży na redaktorze naczelnym. Sprostowanie łączy się bowiem nie tyle z funkcją redaktora naczelnego, ile z funkcją mediów i ich społeczną odpowiedzialnością. Adresatem roszczenia są więc media, a nie osoba fizyczna pełniąca określoną funkcję w ich strukturze organizacyjnej.

Na marginesie wskazać należy, iż dokonanie przekształcenia podmiotowego na etapie postępowania odwoławczego nie narusza art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu odwoławczym nie mają zastosowania przepisy o przekształceniach podmiotowych. Skoro – jak wskazano wyżej – pozwanym jest cały czas ten sam podmiot, a mianowicie redaktor naczelny danej redakcji – to przepis art. 391 § 1 k.p.c. nie ma w ogóle zastosowania. Dokonane w niniejszej sprawie przekształcenie podmiotowe ma swoisty charakter. Zamiana na stanowisku pozwanego następuje wprawdzie w ramach „technicznych“ dopozwania, ale nie jest to dopozwanie sensu stricto, ale dopozwanie swoiste, w ramach którego następuje jedynie zmiana osoby pełniące funkcję redaktora naczelnego. A zatem analogia z konstrukcją zawartą w art. 194 § 3 k.p.c. jest na tyle odległa, że nie uzasadnia stosowania w tym wypadku, w drodze analogii również art. 391 § 1 k.p.c.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. , uwzględnijac apelację G. J., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo wobec byłego redaktora naczelnego dziennika (...) G. J. .

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanego R. F. (1) o odroczenie rozprawy apelacyjnej wobec niedoręczenia mu przez sąd wraz z postanowieniem o wezwaniu do wzięcia udziału w sprawie (postanowienie k. 323) oraz odpisem wyroku , odpisem apelacji i odpowiedzi na apelację, także odpisu pozwu wraz z załącznikami i odpisem pisma procesowego z dnia 9 maja 2014 r. Pozwany R. F. (1) był reprezentowany w sprawie przez tego samego pełnomocnika, co pozwany G. J., który posiadał odpisy powyższych dokumentów. Okoliczność ta zapewniała stronie możliwość obrony swoich praw postępowania. Wskazać należy, iż po oddaleniu wniosku o odroczenie rozprawy (postanowienie k.363) pełnomocnik pozwanego R. F. (1) złożył obszernie pismo procesowe (k.346-358), w którym przyłączył się do dotychczas zajmowanego w sprawie stanowiska przez pozwanych G. J. i M. W., przedstawiając wnikliwą analizę zagadnień o charakterze procesowym i materialnoprawnych, dotyczących przedmiotu postępowania.

Odnośząc się w dalszej kolejności do zarzutów apelacji dotyczących istoty instytucji sprostowania, w których skarżący opowiadają się za ujęciem obiektywnym, zgodnie z którym sprostowaniu podlegają jedynie informacje obiektywnie nieprawdziwe, wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż celem opublikowania sprostowania żądanego przez osobę zainteresowaną jest przedstawienie własnej wersji zdarzeń, natomiast kwestia prawdziwości zamieszczonej w materiale prasowym wiadomości, w przeciwieństwie do realizacji ochrony praw na gruncie instytucji dóbr osobistych, nie może uzasadniać odmowy publikacji sprostowania. Kwestia ta szczegółowo została wyjaśniona w przytoczonym przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r. (I ACa 766/12 LEX nr 1294857), którego tezy sąd odwoławczy również podziela. W wyroku tym wskazano m.in., iż **przyjęcie subiektywnej koncepcji sprostowania sprawia, że przedmiotem procesu sądowego jest przede wszystkim, kontrola zasadności dokonanej przez pozwanego odmowy opublikowania żądanego sprostowania w świetle przesłanek przewidzianych w art. 31 - 33 pr. pras. Zważywszy, że obiektywna prawdziwość faktu stanowiącego przedmiot sprostowania nie stanowi, w świetle tej koncepcji, przesłanki uzasadniającej odmowę publikacji sprostowania, obiektywna prawdziwość, bądź nieprawdziwość faktu zawartego w materiale prasowym nie podlega badaniu w toku postępowania. Zasadniczą funkcją sprostowania jest bowiem umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w sprostowanym materiale prasowym (art. 33 ust. 2 pkt 2 pr. pras.) przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Sprostowanie stanowi nie tyle środek ochrony dóbr osobistych, jak eksponuje się to w koncepcjach obiektywizujących, co szczególnie mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu. Umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Wykładnia ta znalazła wyraz także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por.postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 13/03, OSNKW 2003, nr 11-12, poz. 98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010/3/87).** Przyjęcie zaś kryterium obiektywnego zmusza redaktora naczelnego do dokonania wstępnej oceny, czy wiadomość, której korekty domaga się autor sprostowania, jest prawdziwa i ścisła, czy też pozbawiona jest tych cech. Sprostowanie ma natomiast – jak wskazano powyżej - umożliwić zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń. Badanie przed publikacją sprostowania jego treści mogłoby doprowadzić do tego, że możliwość ochrony za jego pośrednictwem stałaby się całkowicie iluzoryczna. Wtedy znacznie prostszą drogą (choć niewątpliwie znacznie dłuższą) byłoby żądanie ochrony dóbr osobistych w oparciu o dyspozycję art. 24 k.c. W tym postępowaniu naruszający te dobra ma obowiązek dowiedzenia działania zgodnego z prawem i udowodnienia, iż opublikował prawdziwą informację. **Mając na uwadze powyższe, zgodzić się należało z Sądem Okręgowym, iż brak było podstaw do badania, czy z obiektywnego punktu widzenia informacje zawarte w przedmiotowych publikacjach są prawdziwe.**

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 31a ust. 1, art. 32 ust. 1 pkt 1 oraz art. 33 ust. 1 pkt 1 pr.pras poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwani nie mieli prawnego obowiązku odmówienia publikacji sprostowania zgodnie z wnioskiem powoda nie były zasadne. **Konsekwentnie należało przyjęć, że także zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka P. P., który prowadzić miał do wykazania, iż sporna publikacja prasowa nie zawierała informacji nieprawdziwych, a także poprzez uznanie, iż przy ocenie zasadności wniosku o publikację sprostowań nie ma znaczenia kwestia prawdziwości informacji podanych w ramach artykułów, nie były zasadne.**

Sąd Apelacyjny oddalił ponowiony w apelacji wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. P. na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew złożonej przez pozwanych, albowiem dowód ten jest nieprzydatny do ustalenia okoliczności istotnych (w rozumieniu art. 227 k.p.c.) dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych samych powodów oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z wydruku protokołu rozprawy z dnia 26 sierpnia 2014 r., Sądu Okręgowego w Warszawie

w sprawie sygn. akt III C 795/14 i wyciągu z projektu roboczego „Ustawy o działalności prasy rejestrowej“ (postanowienie k.364).

Zasadny okazał się natomiast zarzut apelacji kwestionujący nałożenie na pozwanych obowiązku publikacji zbiorów sprostowań zawierających liczne powtórzenia i nie spełniających wymogu rzeczowości. Wskazać należy, iż zastosowanie przez Sąd Okręgowy takiej konstrukcji było pomiędzy stronami sporne tak na etapie postępowania przed sądem I instancji, jak i na etapie postępowania apelacyjnego. **Wskazać należy, iż co do zasady możliwość użycia takiej konstrukcji potwierdza stanowisko judykatury (m.in. powołany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r. sygn. akt I CSK 531/07).** W wyroku tym Sąd Najwyższy wskazał, iż w sytuacji, w której w materiale prasowym jest kilka wiadomości uznanych przez zainteresowaną osobę za nieprawdziwe lub nieścisłe, albo za zagrażające dobrom osobistym, każda z nich może podlegać odpowiednio sprostowaniu czy odpowiedzi i każdej z nich dotyczy reżim określony w art. 32 ust. 7 Pr.pras. Sąd apelacyjny co do zasady podziela stanowisko Sądu Najwyższego o możliwości zastosowania konstrukcji zbioru sprostowań we wskazanej wyżej sytuacji. Nie oznacza to jednak, iż zastosowanie przedmiotowej konstrukcji jest celowe (i w konsekwencji spełniające ustawowe kryterium rzeczowości) w każdym przypadku żądania sprostowania kilku wiadomości znajdujących się w jednym materiale prasowym. W ocenie sądu odwoławczego z uwagi na to, iż sprostowane materiały prasowe dotyczą jednej problematyki związanej z zachowaniem powoda w aspekcie jego działalności na stanowisku dyrektora (...)w G., fragmentaryzacja tekstu sprostowania odnośnie każdej wiadomości jest zbędna. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sytuacji, gdy sprostowany materiał prasowy dotyczył jednego zagadnienia, nie jest zasadnym kilkukrotne formułowanie tych samych treści (tj. powtórzeń co do pełnienia przez powoda roli opiekuna w rodzinnym domu dziecka, tytułu i daty publikacji) w ramach jednego sprostowania. Nie można zatem zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż kilkukrotne odniesienie się przez autora sprostowania do każdej informacji, która została zawarta w artykule, poprzez wskazanie gdzie ukazała się dana informacja, czego ona dotyczyła i jakie jest zdanie powoda na ten temat, spełnia kryterium zwięzłości i rzeczowości sprostowania. Powtórzenia takie są zbędne i prowadzą do braku przejrzystości tekstu. W tym stanie rzeczy sąd uznał, iż kryterium rzeczowości, rozumiane jako konkretność, zwartość i jasność wypowiedzi, spełniać będzie zamieszczenie jednego sprostowania odnoszącego się do jednego artykułu. Przy czym wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo uznał za dopuszczalne użycie w treści tekstu sprostowania wyrażen opisowych, charakteryzujących w sposób zbiorczy rodzaj nieprawdziwych - zdaniem powoda, a przypisanych mu w treści artykułów zachowań. Nie było potrzeby wyliczania wszystkich czynności zarzucanych powodowi w spornych publikacjach, takich jak m.in. „obmacywanie małoletnich“ były to bowiem niewątpliwie zachowania noszące znamiona molestowania seksualnego. W takiej sytuacji posłużenie się określeniami, które są wspólne dla wszystkich przedstawionych w publikacji czynów było zasadne i również spełniało kryterium rzeczowości.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo apelację i na podstawie art. 386 § 1 **k.p.c.** nakazał obecnemu redaktorowi naczelnemu dziennika (...) – R. F. (2):

a) opublikowanie na łamach tego dziennika sprostowania pod widocznym tytułem (...) z podpisem (...) o następującej treści: (...) - Gazeta (...) z dnia 25.02.2014 r. w artykule (...)” poinformowała, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich podopiecznych alkoholem, dopuszczałem się wobec nich molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich, namówiłem dzieci do pozowania do zdjęć w nim opublikowanych, a z braku dowodów nie zostałem ukarany w sądzie za pedofilię. Są to informacje nieprawdziwe. Nie było sprawy w sądzie, to prokurator umorzył śledztwo uznając, że nie popełniłem przestępstwa. Zdjęcia wykonały dzieci, bez mojego udziału, z własnej inicjatywy”;

b) opublikowanie na łamach tego dziennika sprostowania pod widocznym tytułem (...) z podpisem (...) o następującej treści : (...) - Gazeta (...) z dnia 26.02.2014 r. w artykule (...)” poinformowała, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich podopiecznych alkoholem, dopuszczałem się wobec nich molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich. Są to informacje całkowicie nieprawdziwe”, oddalając w pozostałej części powództwo.

Nakazał także redaktorowi naczelnemu portalu internetowego „(...) .pl” - M. W. :

a) opublikowanie na łamach tego portalu sprostowania pod widocznym tytułem (...) z podpisem (...) następującej treści: „(...) .pl” z dnia 24.02.2014 r. w artykule „Afera w G.! (...)” poinformował, że jako opiekun w rodzinnym domu dziecka częstowałem małoletnich podopiecznych alkoholem , dopuszczałem się wobec nich molestowania seksualnego, zachowań pedofilskich, robiłem dzieciom zdjęcia w nim opublikowane, a z braku dowodów nie zostałem ukarany w sądzie za pedofilię. Są to informacje całkowicie nieprawdziwe. Nie było sprawy w sądzie, to prokurator umorzył śledztwo uznając, że nie popełniłem przestępstwa. Zdjęcia wykonały dzieci, bez mojego udziału, z własnej inicjatywy;

b) „(...) .pl” z 25.02.2014 r. w artykule „(...)” przedstawił mnie jako pedofila. Nie jestem pedofilem, nie mam skłonności do dokonywania czynów pedofilskich, nigdy w życiu nie popełniłem takich czynów. Nieprawdą jest, że zdjęcia opublikowane w artykule pochodzą z mojego telefonu”, oddając w pozostałej części powództwo.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w stosunku do obecnego redaktora naczelnego dziennika (...) R. F. (1) oraz redaktora naczelnego portalu „(...) .pl” M. W., przy czym sąd odwoławczy dokonał ingerencji co do formy sprostowania (poprzez rezygnację z konstrukcji zbioru sprostowań) oraz w samą treść sprostowania, dlatego powództwo w pozostałej części podlegało oddaleniu. Ingerencja w treść każdego ze sprostowań nastąpiła wyłącznie w aspekcie redakcyjnym tj. poprzez wykreślenie pewnych słów czy fraz celem skrócenia treści publikowanych sprostowań , dla pełniejszej realizacji wymogu konkretności i zwięzłości wypowiedzi.

W pozostałej części apelacja jako bezzasadna podlegała na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu .

Orzekając o kosztach postępowania zarówno za I jak i II instancję Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu tych kosztów pozwanemu G. J.. W ocenie sądu pomimo oddalenia powództwa przeciwko G. J. i przegrania przez powoda sprawy w tym zakresie, zasady słuszności sprzeciwiają się obciążeniu go kosztami postępowania, gdyż oddalenie powództwa wobec pozwanego G. J. nastąpiło z przyczyn niezależnych od powoda (zmiana na stanowisku redaktora naczelnego), na które nie miał on żadnego wpływu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał zatem za zasadne odstępstwo od reguły wynikającej z art. 98 k.p.c. i nieobciążanie strony formalnie przegrywającej kosztami procesu. Natomiast z uwagi na oddalenie powództwa w stosunku do pozwanych - obecnego redaktora naczelnego dziennika (...) R. F. (1) oraz redaktora naczelnego portalu „(...) .pl” M. W. jedynie w nieznacznej części, zasadnym było obciążenie ich w całości kosztami postępowania (za obie instancje) na podstawie art. 100 k.p.c.

MS/C W..4 Wyrok Sądu odwoławczego